

***Sygn. akt I ACa 1027/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz (spr.)

SO del. Tomasz Szczurowski

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt II C 207/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J. W. kwotę 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowanie apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz Robert Obrębski Tomasz Szczurowski

Sygn. akt I ACa 1027/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz E. W. i H. W. kwoty po 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwot 70 000 zł od dnia 10 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwot 10 000 zł od dnia 27 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty (punkt I i II), zaś na rzecz J. W. kwotę 130 000 zł, w tym 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 30 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 27 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty (punkt III). W pozostałym zakresie oddalił powództwo (punkt IV) oraz ustalił zasady ponoszenia kosztów procesu, przyjmując, że powodowie wygrali sprawę i pozostawił szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (punkt V).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 marca 2000 r. w miejscowości S. - Z. w woj. (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł D. W., podróżujący jako pasażer w samochodzie osobowym marki S.

(...). Dochodzenie w sprawie wypadku zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej w M. z dnia 31 maja 2000 r. w związku z faktem, że w wyniku wypadku śmierć poniósł również kierujący pojazdem S. (...)M. S.. W chwili zdarzenia samochód ten objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem OC w (...) S.A. z siedzibą w W..

D. W. był jedynym synem powodów E. W. i H. W. oraz ojcem małoletniej powódki J. W.. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, zmarły miał bardzo dobre i bliskie relacje z rodzicami, którzy bardzo silnie przeżyli jego śmierć. Odnośnie do J. W. ustalone zostało, że urodziła się kilka tygodni po śmierci ojca, przez co nie miała szansy wytworzyć z nim więzi przywiązania, nie zaznała z jego strony miłości, poczucia bezpieczeństwa. Jako małe dziecko nie potrafiła spersonalizować osoby, która jest jej ojcem, przez co mogła czuć się inna od swoich rówieśników, wychowywanych w pełnych rodzinach. Wedle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń nie można stwierdzić, że wypadek miał wpływ na rozwój emocjonalny małoletniej powódki, bo nie brała w nim udziału (matka powódki była jeszcze wówczas w ciąży), natomiast co do utraty ojca powódka odczuwa stratę i w pewnym stopniu deficyt emocjonalny, chociaż nigdy nie wychowywała się w rodzinie, w której był obecny biologiczny ojciec, więc nie może odczuwać straty w znaczeniu dosłownym. Małoletnia nie była w stanie przywiązać się emocjonalnie do ojca, gdyż go nie poznała, a jego obraz jawi jej się jako człowieka nieskazitelnego, idealnego i wspaniałego. Obecnie powódka wychowuje się w rodzinie zrekonstruowanej, jej matka wyszła za mąż, kiedy małoletnia miała 10 lat. Bezpośrednio po ślubie matki miała problemy z zaakceptowaniem nowej sytuacji, ale obecnie funkcjonuje prawidłowo. Na przełomie 2014/2015 r. małoletnia powódka była na kilku wizytach u psychiatry z podejrzeniem depresji, zażywała przepisane przez lekarza leki wyciszające. J. W. jest dzieckiem wycofanym, trudno jest jej rozmawiać o ojcu, na cmentarz chodzi sama, nie lubi, aby ktokolwiek jej przy tym towarzyszył. Powodowie H. W. i E. W. od urodzenia wnuczki uczestniczyli w jej życiu, pomagali finansowo jej matce, a także opiekowali się małoletnią. Przekazali jej dużo informacji o zmarłym ojcu, dziewczynka często pytała o to, co tata lubił, jakiej słuchał muzyki, w swoim pokoju powódka ma jego zdjęcie. Do obecnego męża swojej matki próbowała zwracać się „tato”, ale jest to dla niej zbyt trudne i ostatecznie zwraca się do niego po imieniu.

Sąd Okręgowy ustalił, że wiadomość o tym, iż D. W. zostanie ojcem, bardzo go ucieszyła. Planował zamieszkać wraz z K. K. (matką J. W.) i dzieckiem w domu swoich rodziców, do czego zaczął się przygotowywać. Po narodzinach dziecka para planowała wziąć ślub. D. W. wiedział, że na świat przyjdzie dziewczynka i wspólnie z partnerką wybrali dla niej imię J.. Jego śmierć przerwała radosne oczekiwanie na narodziny dziecka, a córka przysłała na świat 3 maja 2000 r., po upływie kilku tygodni od jego śmierci.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powodów kwotę po 20 000 zł dla każdego z nich z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pismami z dnia 2 kwietnia 2014 r. H. W. i E. W. zwrócili się do pozwanego o zapłatę dodatkowo kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna. Pismem z dnia 11 czerwca 2014 r. małoletnia J. W., reprezentowana przez matkę K. K., zwróciła się do pozwanego o zapłatę kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pismem z dnia 17 czerwca 2014 r. pozwany odmówił małoletniej wypłaty świadczeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie. W toku postępowania nie powoływano żadnej z okoliczności egzoneracyjnych, zaś legitymacji biernej pozwanego nie kwestionował sam pozwany. Sąd I instancji wskazał, że obecnie podstawę roszczeń, z jakimi w przedmiotowej sprawie wystąpili powodowie, stanowi, obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r., art. 446 § 4 k.c. Przed wprowadzeniem tego przepisu roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku najbliższego członka rodziny, znajdowały oparcie w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie podzielił podnoszonych przez stronę pozwaną twierdzeń, że przepisy art. 23, 24 § 1 i 448 k.c. nie mogą stanowić podstawy do przyznania powodom zadośćuczynienia z tytułu naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie. Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. może uzasadniać przyznanie członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Zdaniem Sądu prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i

uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Więż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi. W konsekwencji powyższych rozważań rozszczenie powodów Sąd Okręgowy uznał za słuszne co do zasady w oparciu o wskazane przez nich podstawy z art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zauważył równocześnie, że przepis art. 446<sup>1</sup> k.c. stanowi podstawę żądania przez dziecko od osoby, która ponosi odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące, naprawienia wszelkich szkód przez nie doznanych wskutek zdarzeń skierowanych bezpośrednio przeciwko dziecku lub przeciwko matce dziecka. Natomiast w wypadku, gdy uszczerbek jest następstwem śmierci matki lub ojca dziecka, wskutek ich uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, podstawą dochodzenia roszczeń jest art. 446 § 2, 3 i 4 k.c., interpretowany rozszerzająco. Warunkiem odpowiedzialności jest stwierdzenie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, za które określony podmiot ponosi odpowiedzialność deliktową (według zasad określających jej przypisanie), a szkodą dziecka.

Odnośnie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że co do zasady krzywda będzie związana właśnie z faktem bliskości relacji pomiędzy osobą zmarłą a pokrzywdzonym. Generalnie więc fakt śmierci najbliższego członka rodziny, właśnie dlatego, że mamy do czynienia z osobą „najbliższą”, będzie automatycznie powodował powstanie krzywdy. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej i kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Jedyną przesłanką ustalenia jego wysokości jest rozmiar krzywdy, o której decyduje w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia poszkodowanego. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne, nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę.

Zważywszy na stopień krzywd i cierpienia, jakich wskutek śmierci syna doznali powodowie E. i H. W., za zasadne Sąd Okręgowy uznał przyznanie im zadośćuczynienia w kwotach po 80 000 zł. Oceniając rozmiar krzywdy małoletniej J. W., uznał natomiast, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 100 000 zł. Zdaniem Sądu, małoletnia, która przysła na świat po śmierci ojca i nie miała nawet szansy go poznać, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Powódka czerpała od dziadków i matki dużo informacji na temat zmarłego ojca, a jego obraz wytworzony dzięki tym relacjom, jest obrazem człowieka idealnego, co powoduje w niej poczucie, że gdyby żył, jej życie byłoby znacznie lepsze. Niezależnie jednak od wyobrażeń małoletniej powódki na temat ojca, tragiczne zdarzenie spowodowało, że została osierocona zanim jeszcze przysła na świat i nigdy nie miała okazji doświadczyć życia w pełnej rodzinie. Obecnie żyje w zrekonstruowanej rodzinie, jednak pomimo prawidłowych relacji z ojczymem nie potrafi traktować go jak ojca. Powódka jest dzieckiem zamkniętym w sobie, a skomplikowana sytuacja życiowa zmusiła ją do korzystania z opieki lekarza psychiatry. Małoletnia utrzymuje znajomości z rówieśnikami z niepełnych rodzin, co może świadczyć o tym, że nie akceptuje braku ojca w swoim życiu. W ocenie Sądu Okręgowego przyznana na rzecz małoletniej kwota uwzględnia rozmiar jej cierpienia wynikających z braku możliwości poznania ojca i poczucia odmienności jej sytuacji życiowej. Spełnia walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie prowadzi przy tym do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki.

Wysokość należnego powodom zadośćuczynienia została ustalona przez Sąd I instancji według stanu rzeczy istniejącego w chwili zgłoszenia żądania, gdyż zdaniem Sądu w tej dacie były znane wszystkie następstwa przedmiotowego zdarzenia a tym samym istniała możliwość dokonania oceny doznanej przez nich krzywdy. Na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, odsetki od pozwanego na rzecz powodów H. i E. W. od kwoty 70 000 zł zasądzone zostały od dnia 10 maja 2014 r., zaś od

kwoty 10 000 zł od dnia 27 kwietnia 2015 r.. Odsetki od zasądzonej na rzecz J. W. kwoty zadośćuczynienia zasądzone zostały natomiast od dnia 18 czerwca 2014 r., tj. od dnia następującego po dniu zajęcia przez pozwanego stanowiska o odmowie wypłaty zadośćuczynienia.

O zgłoszonym przez J. W. żądaniu odszkodowawczym z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 446 § 3 k.c. i zasądził na jej rzecz kwotę 30 000 zł wraz z odsetkami od dnia 27 kwietnia 2015 r., tj. po upływie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany i zaskarżył go w punkcie III., w części zasądzającej na rzecz J. W. zadośćuczynienie ponad kwotę 70 000 zł, tj. w zakresie kwoty 30 000 zł. Sądowi Okręgowemu zarzucił naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym ustaleniu, że w wyniku śmierci D. W. doszło do naruszenia dóbr osobistych - zerwania więzi u nienarodzonej wówczas J. W., skutkujących podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia oraz ustaleniu, że dla zrekompensowania krzywdy, jakiej doznała powódka „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia jest kwota 100 000 zł. Nadto, zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego przez przyjęcie, że doszło do wytworzenia więzi a następnie ich zerwanie między nienarodzoną córką poszkodowanego J. W. a poszkodowanym D. W., podczas kiedy więź ta nie miała możliwości się nawiązać oraz pominięcie okoliczności upływu 16 lat od wypadku, co miało wpływ na rekonstrukcję rodziny powódki i złagodzenie straty. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 70 000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, stosownie do nieuwzględnionej części powództwa - według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelującego dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie uchybia wyrażonej w tym przepisie zasadzie swobodnej oceny dowodów a poczynione ustalenia faktyczne są prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela je i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy nie pominął w swych ustaleniach faktycznych żadnej z istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. W szczególności zaś, jak jednoznacznie wynika z treści sporządzonego w sprawie uzasadnienia, ustaleniu podlegało czy pomimo upływu czasu od wypadku, który miał miejsce 16 marca 2000 r., małoletnia nadal odczuwa jego skutki. W oparciu o dowody z przesłuchania dziadków i matki małoletniej, jak również opinię biegłego psychologa, których wartości dowodowej skarżący nie podważa, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka żyje obecnie w zrekonstruowanej rodzinie, jednak pomimo prawidłowych relacji z ojczymem, nie potrafi traktować go jak ojca i nie zwraca się do niego „tato”, tylko po imieniu. Ustalono również, że obecnie funkcjonuje prawidłowo, jednak jest wycofana, odczuwa stratę ojca, w swoim pokoju ma jego zdjęcie i nadal trudno jest jej o nim rozmawiać, na cmentarz chodzi sama i nie lubi, aby ktokolwiek jej przy tym towarzyszył. Bliskie relacje utrzymuje z rówieśnikami wychowującymi się w niepełnych rodzinach. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie ustalił, że pomiędzy powódką, która urodziła się po śmierci ojca, doszło z jej strony do wytworzenia z nim więzi, a jednoznacznie stwierdził, że właśnie wskutek śmierci ojca powódka nie miała nawet szansy wytworzyć z nim więzi przywiązania, nie zaznała z jego strony miłości, ani poczucia bezpieczeństwa. Kwestia wpływu powyższych okoliczności na ocenę zasadności zgłoszonego przez J. W. żądania zadośćuczynienia, jak również jego wysokości, a w konsekwencji prawidłowości rozstrzygnięcia w zaskarżonym zakresie, podlegać może weryfikacji jedynie na gruncie materialnoprawnych podstaw żądania, nie mogła natomiast uzasadniać w przedmiotowej sprawie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 448 k.c. i słusznie w oparciu o powyższą regulację oraz art. 24 k.c. ocenił roszczenie powódki tak co do zasady, jak i wysokości. Na podzielenie nie zasługiwało prezentowane przez apelującego stanowisko, zgodnie z którym u dzieci urodzonych po śmierci ojców, a więc pogrobowców, co do zasady nie dochodzi do naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci ojca w wypadku,

stanowiącym zdarzenie objęte odpowiedzialnością ubezpieczeniową. Sposoby ujmowania w orzecznictwie dobra osobistego, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, przytoczył Sąd Najwyższy w postanowieniu Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14. Jak wskazał, dobro to ujmowane jest jako więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, jako prawo do życia w rodzinie, życia rodzinnego, więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególnie więź rodziców z dzieckiem, a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego do naruszenia tak pojętego dobra osobistego dziecka może dojść również wtedy, gdy więź rodzinna między dzieckiem a ojcem w ogóle nie ma szansy powstać, a to z powodu śmierci ojca w wyniku deliktu zaistniałego jeszcze przed urodzeniem dziecka. W okolicznościach faktycznych sprawy więź rodzinna jaka wykształciła się między zmarłym D. W. a powódką była jednostronna. D. W. ucieszył się na wiadomość o ciąży swojej partnerki, oczekiwał urodzenia powódki, planował ślub z jej matką i czynił przygotowania miejsca ich wspólnego zamieszkania. Wiedział, że urodzi mu się córka i wraz z matką powódki wybrał dla niej imię. Niewątpliwie zatem zmarły jeszcze przed urodzeniem córki wyrażał do niej rodzicielskie uczucie miłości. Ze względów obiektywnych małaletnia nie mogła przed urodzeniem wykształcić do ojca więzi emocjonalnej, w tym przywiązania. Utraciła taką możliwość nie wskutek decyzji podjętej przez rodziców, a zdarzenia, za którego skutki odpowiedzialność spoczywa na pozwanym. Oczywiście też, że powódka nie przeżywała żałoby, jednak od momentu, gdy już jako dziecko była na tyle dojrzała by dostrzec, że nie posiada ojca i zauważyć różnicę pomiędzy nią a innymi dziećmi, które ojca posiadały, zaczęła odczuwać jego brak, a strata, jaką wraz ze śmiercią D. W. doznały bliskie mu osoby, stała się również jej udziałem. To, że w momencie wypadku i niedługo po nim powódka nie była na tyle dojrzała, by mieć świadomość naruszenia swoich dóbr osobistych, nie jest warunkiem stwierdzenia, że do takiego naruszenia doszło. Odmienne zapatrywanie podważałoby istotę obowiązującej na gruncie prawa cywilnego zasady „Nasciturus pro iam nato habetur, quotiens de commodis eius agitur”, a w konsekwencji również sens istnienia regulacji art. 446<sup>1</sup> k.c., która obowiązywała także przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i w dacie śmierci D. W.. Stwierdzenie przez dziecko, że przed jego urodzeniem doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, może nastąpić tylko, gdy osiągnie pewien stopień dojrzałości. Również odczuwanie przez dziecko skutków zaistniałego jeszcze przed jego urodzeniem naruszenia tych dóbr odsunięte jest w czasie, w tym właśnie doznawanie przez dziecko związanej z naruszeniem krzywdy. Stąd też, gdy wskutek śmierci osoby w wyniku wypadku drogowego zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. osoby związane z nią więzią rodzinną, wskutek naruszenia ich dóbr osobistych, doznają krzywdy już w dacie powzięcia wiedzy o śmierci tej osoby, tak dziecko poczęte a urodzone po wypadku, krzywdy tej może zacząć doznawać tylko wraz z osiągnięciem pewnego stopnia emocjonalnego rozwoju, a zatem w wieku pozwalającym mu na uświadomienie sobie nieobecności zmarłej osoby w jego życiu i odczuwaniem w związku z tym emocji powszechnie niepożądanych w życiu dziecka. W wydanym na gruncie art. 166 Kodeksu zobowiązań wyroku z dnia 4 kwietnia 1966 r., II PR 139/66 Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dla dziecka, które w chwili śmierci ojca było już poczęte, a następnie urodziło się żywe, należy stosować analogiczne kryteria, jak przy zasądzeniu odszkodowania dla dzieci, które w chwili śmierci ojca były w wieku przedszkolnym, albowiem prawidłowa wykładnia prawa, zgodna z duchem humanizmu, nakazuje przyjąć, że dziecko poczęte, jeżeli urodzi się żywe, musi być traktowane z punktu widzenia prawa na równi z dzieckiem już urodzonym, jeżeli sfery ich uprawnień są zbieżne ze sobą. Do takich sytuacji Sąd Najwyższy zaliczył czyn niedozwolony, który pozbawił dziecko już poczęte, a jeszcze nie urodzone, ojca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy pogląd nie stracił na aktualności również pod rządami Kodeksu Cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r., w tym na gruncie regulacji art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W wyroku z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 609/16, Sąd Najwyższy wskazał, że więzi rodzinnej nie można utożsamiać z biologicznym pochodzeniem, albowiem nie powstaje automatycznie między pochodzącymi od siebie ludźmi, ani z dokonaniem określonej czynności prawnej, a wymaga określonego stopnia zaangażowania emocjonalnego, bowiem bazuje na pozytywnym związku między ludźmi, zaspokajającym emocjonalne potrzeby tych osób. Wzmacnia ich poczucie odpowiedzialności i własnej wartości oraz pozwala realizować się w roli społecznej członka rodziny. Zaprezentowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Nie może ono jednak być odczytywane jako podstawa do wyłączenia z kręgu osób pokrzywdzonych śmiercią osoby wskutek zdarzenia objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową dziecka, które w jego dacie było poczęte, a urodziło się już po śmierci rodzica. Oceniając okoliczności przedmiotowej sprawy, nie ma żadnych przesłanek, aby przyjmować, że więź rodzinna

skierowana od powódki do ojca nie powstałaby po jej urodzeniu. Powyższe domniemanie znajduje podstawę nie tylko w zasadach doświadczenia życiowego, ale dodatkowe oparcie ma w ustaleniach faktycznych sprawy. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powódka była dzieckiem wyczekiwanim i kochanym jeszcze przed urodzeniem, zarówno przez matkę i dziadków, jak również swojego ojca. Postawa rodziców powódki nie pozwala przyjąć innego domniemania jak to, że po jej urodzeniu więzi pomiędzy małoletnią a ojcem byłyby prawidłowe i silne a tym samym zaspokajały jej emocjonalne potrzeby. Wskutek śmierci D. W. powódka pozbawiona została możliwości wykształcenia więzi przywiązania do ojca i bycia otoczoną jego miłością. Została pozbawiona możliwości życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca i wychowania przez oboje rodziców - ojca i matkę. Powyższe jest niczym innym jak właśnie naruszeniem jej dóbr osobistych. Naruszenie dóbr osobistych powódki skutkowało doznaniem przez nią krzywdy, jak bowiem wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, małoletnia nie tylko identyfikowała i obejmowała swoją świadomością to, że nie posiada ojca, ale doświadczała w związku z tym poczucia braku i straty, wyrażała potrzebę poznania ojca i domagała się od bliskich informacji o nim, wyrażała i nadal wyraża tęsknotę za ojcem i kultywuje po nim pamięć, pomimo, że nie poznała go osobiście, a jego wyobrażenie o nim pochodzi z informacji uzyskanych od matki i dziadków. Kwestia, że w dacie orzekania rodzina powódki jest zrekonstruowana, a brak ojca rekompensowali jej aktywnie uczestniczący w jej życiu i wychowaniu rodzice zmarłego, a obecnie również ojczym, nie ma w okolicznościach sprawy znaczenia dla zasadności roszczenia powódki a jedynie dla określenia jego wysokości.

Uszło też uwadze skarżącego, że wyrok Sądu Okręgowego w części obejmującej m. in. zadośćuczynienie dla J. W. w kwocie 70 000 zł jest prawomocny.

Za dominujące w nauce polskiej uznać należy stanowisko, że związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Inne sądy, organy państwowe oraz organy administracji publicznej, rozstrzygające w sprawach innych niż karne (§ 2), są związane prejudykalnie, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w prejudykacie, ale także nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych.

Powyższe oznacza, że Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej związany jest ustaleniami Sądu Okręgowego co do naruszenia dobra osobistego J. W. wskutek przedmiotowego wypadku i nie może czynić ustaleń odmiennych.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem, korekta w zakresie przyznanych na rzecz uprawnionego kwot przez sąd odwoławczy uzasadniona jest tylko wtedy, gdy są one rażąco wygórowane albo rażąco niskie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1360/00). W wywiedzionej w sprawie apelacji, skarżący, pomimo że podnosił zarzuty podważające zasadność zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia, jego wysokość zakwestionował wyłącznie w zakresie kwoty przekraczającej 70 000 zł, a więc co do 30 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób przyjąć, aby w zaskarżonym zakresie przyznana powódce kwota była rażąco zawyżona, a tylko stwierdzenie takiej okoliczności pozwalałoby na jej obniżenie. Powódka pomimo upływu czasu nadal odczuwa pustkę i żal z powodu braku ojca i niemożności jego poznania. Okoliczność, że w 2010 r. jej matka wyszła za mąż, a ojczym powódki był obecny w jej życiu, odkąd miała 7 lat, nie umniejsza jej cierpienia związanego z brakiem ojca w jej życiu i tego, że w wieku dziecięcym pozbawiona była jego miłości, opieki i starań o wychowanie. Rekonstrukcja rodziny powódki może wpływać na rozmiar doznawanej przez nią krzywdy wyłącznie od czasu, kiedy nastąpiła, a nie wstecz. Zważywszy zaś, że powódka, pomimo że ojczym odgrywa w jej życiu wyjątkową rolę, nie potrafiła zwracać się do niego „tato”, uprawnione jest twierdzenie, iż brak ojca nie został jej w pełni zrekompensowany i nigdy nie zostanie. Dokonując porównania uznanej przez pozwanego kwoty 70 000 zł jako odpowiedniej celem zrekompensowania krzywdy powódki i kwoty 100 000 zł, nie sposób stwierdzić rażącego zawyżenia, uwzględniając także uzupełniającą regułę, jaką w takich wypadkach stanowi przeciętna stopa życiowa społeczeństwa. Wypada przy tym podkreślić, że dla oceny i ustalenia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa miarodajnymi nie są dochody najuboższych warstw społecznych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05). Skarżący nie przytoczył żadnego orzeczenia, w którym stan prawny, a przede wszystkim faktyczny sprawy, pozwalałby na skonfrontowanie obu przypadków i mógłby, choć - co należy podkreślić - wyłącznie orientacyjnie wpływać na ocenę prawidłowości zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia. Również podniesiona przez pozwanego okoliczność skromnego

poziomu życia powódki i jej bliskich nie uzasadnia oceny o rażącym zawyżeniu zasądzonego świadczenia. Powódka ma obecnie 17 lat i zasądzona na jej rzecz przez Sąd Okręgowy kwota stanowić będzie dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość, pozwolić może bowiem np. na pokrycie kosztów związanych chociażby z podjęciem studiów wyższych, czy też częściowo pokryć koszty jej ewentualnego usamodzielnienia. Kwota taka nie może być zatem rozpatrywana jako prowadząca do wzbogacenia powódki. Przede wszystkim jednak świadczenie w wysokości zasądzonej na rzecz powódki zrekompensuje jej krzywdę związaną z brakiem w jej życiu ojca, z którym jak ustalono w sprawie, łączyłyby ją prawidłowe i silne więzi rodzinne, i który odgrywałby w życiu powódki wiodącą rolę, zwłaszcza w okresie dzieciństwa. Zważywszy na okoliczności faktyczne sprawy, nie ma więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do korekty wyroku w zaskarżonym zakresie.

Stąd też Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym wysokość należnych stronie powodowej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalono zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. w jego pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Tomasz Szczurowski Robert Obrębski Dorota Markiewicz